

Julia Rocka, Mam koleżankę (prod. Michał Głomski)

Mam koleżankę, po której nie widać ran
W teatrze zachwycam się, jak prawdziwe gra
I nigdy nie wiem, czy to fikcja, czy duchowy stan
W kulisach Jäger w plecaku i parę gram

Mam koleżankę, po której nie widać wad
Ideal, figura, włosy, oczy i twarz
Lecz dla niej żaden komplement nie jest nic wart,
Bo w środku ocean kompleksów a wiary brak

Czemu wciąż kryjesz lęk?
Słyszę nerwowy śmiech
Cała już trzęsiesz się
Oczy masz pełne łez
A jeśli tego chcesz

Mogę przytulić Cię
Dla mnie to tylko są pozory
Dla mnie nie liczą się pozory
Pozory x8

Mam koleżankę, którą na wszystko stać
Podróże, torebki, luksus, słabość do aut
Choć na jej koncie się mnożą ilości zer
To z nimi też rośnie depresja, pustka i stres

Czemu wciąż kryjesz lęk?
Słyszę nerwowy śmiech
Cała już trzęsiesz się
Oczy masz pełne łez
A jeśli tego chcesz
Mogę przytulić się
Dla mnie to tylko są pozory
Dla mnie nie liczą się pozory
Pozory x8

Pokaż co masz w oczach
I co kryjesz pod uśmiechem
Nie chcę Cię na pokaz
Przecież jestem tu dla Ciebie

Pokaż co masz w oczach
I co kryjesz pod uśmiechem
Nie chcę Cię na pokaz
Przecież jestem tu dla Ciebie

Pokaż co masz (pozory) w oczach
Przecież jestem tu dla Ciebie
Nie chcę Cię na (pozory) pokaz
Przecież jestem tu dla Ciebie
Pokaż co masz (pozory) w oczach
Przecież jestem tu dla Ciebie
Nie chcę Cię na (pozory) pokaz
Przecież jestem tu dla Ciebie